

„Styczeń, styczeń, wszystko studzi - rośliny, zwierzęta i ludzi” - o miesiącu styczniu

zimna w Puszczy Bornej, zimno! Najzimniejszy miesiąc w roku - styczeń - właśnie zawładnął Puszczą.

Patrząc na termometr permanentnie oscylujący w granicach - 15 nie dziwi, że dawniej synonimem nazwy styczeń było słowo *ledzień* - od lodu i gołoledzi. Staropolska nazwa miesiąca - *tyczeń* oznacza stykać, zetknąć. Wszakże styczeń to miesiąc witający Nowy Rok. Ale chłodne to przywitanie. Jest zimno, sucho, wietrznie i śnieżnie. Niskie temperatury i gruba warstwa białego puchu dają się we znaki większości leśnym mieszkańcom. Zwłaszcza w kwestii pożywiania, bo z mrozem jakoś sobie radzą (zimujące ptaki stroszą piórka, dzięki czemu dostaje się między nie więcej powietrza współtworzącego lekką warstwę termoizolacyjną, z kolei ssaki przybierają na masie a skórę pokrywa gęściejsza sierść). I tak, wśród nagich drzew (no, może z wyjątkiem grabów i dębów, na których ciągle kołyszają się zwiędłe liście) i zielonych iglaków niezwykle gwarno - stadka sikor modrych i bogatek, mysikrólików, zięb i wróbli intensywnie poszukują zimujących w szczelinach kory drzew bezkręgowców, ich larw i jaj. Wśród drzew uwijają się także goście za wschodniej i północnej granicy - jemołuszki i gile. Przestrzeń wypełniają odgłosy kucia i cała paleta dźwięcznych głosów nawołujących, służących podtrzymaniu spójności stada. A wszystko to w takt miarowego stuku dziobka dzięcioła. Charakterystyczny dźwięk echem obiega okolice. A wrażenie jest tym silniejsze, bowiem w Puszczy Białowieskiej występują wszystkie gatunki dzięciołów Europy - w tym niezwykle rzadki dzięcioł trójpalczasty. Dzięcioły bębnią w drzewo aby znaleźć pożywienie, oznaczyć swoje terytorium oraz znaleźć partnerkę. Im głośniej uderza w drzewo, tym zwiększa szansę na oczarowanie samicy. Choć las zapewnia swoim mieszkańcom warunki do życia, w siarczyste mrozy warto pomyśleć o dokarmianiu ptaków - ale tak, by im nie zaszkodzić (chleb w karmniku to nie najlepszy pomysł, ale ziarna już tak). Niska temperatura daje się także we znaki kopytnym. Jeleniowate i żubry spędzają zimę w grupach. Nawet samotne z natury łosie łączą się w niewielkie stada - bo bezpieczniej, bo cieplej no i więcej par oczu do wypatrzenia pożywienia. A o te, ukryte pod grubą warstwą śniegu bardzo trudno. Chociaż łosie na brak jedzenia nie narzekają - w zimowej spiżarni pod dostatkiem igieł sosen i kory drzew. A w sytuacjach ostrego chłodu - z pomocą przyjdą leśnicy. Leśne pasieki uginają się od smakowitego siana, warzyw czy ziaren zbóż. Tutaj, przy pasiekach, życie towarzyskie kwitnie w najlepsze - kontrastując do otaczającej śnieżnej aury. O tym, kto z kim, gdzie i dlaczego, możemy przekonać się sami - podglądając żubry (i nie tylko) przy najśłynniejszej pasiece w Polsce, mieszczącej się - a jakże - w Puszczy Białowieskiej (a dokładniej na terenie Nadleśnictwa Borwsk). Oglądaj [Żubry Online!](#)

Gruba warstwa śniegu ucieszy za toleśne śpiochy - ukryte w leśnych norach, ściółce leśnej lub mule zbiorników wodnych małe ssaki (np. jeże i orzesznice), gady, płazy i owady. Biały puch działa jak koc - chroni sypialnie przed nadmiernym mrozem. W chłodnych i wilgotnych piwnicach lub innych kryjówkach zimują białowieskie nietoperze - borowce, gatunki gacków czy mroczków pozostają pogrążone w śnie zwanym hibernacją. Ich serce spowalnia i bije w tempie dwóch, trzech razy na minutę, a temperatura ciała spada do kilku stopni Celsjusza powyżej zera. Taka strategia przetrwania zimy, podczas której niedostępne są owady, pozwala zwierzętom przeżyć.

W zimowych zapasach o przetrwanie radzą sobie także te małe ssaki, którym nie dane jest spędzić zimy w objęciach Morfeusza. Wzorem zapobiegliwości jest kret - jego zimowy dom zaopatrzony został w bogatą spiżarnię pełną gąsienic. Zapasy na zimę grodzami też wiewiórka, którą systematycznie uzupełnia w cieplejsze dni.

Podczas gdy jedni śpią, drudzy skupiają się na intensywnym poszukiwaniu jedzenia, trzeci randkują w najlepsze. Bo stwierdzenie, że zimą Puszcza zamiera, można włożyć między bajki! Styczeń u lisów, wilków i dzików to gorący okres miłosnych randek. Wtenczas rozpoczynają się także parkoty, czyli gody zajęcy szaraków, która trwają z przerwami do sierpnia. Tym amatorom towarzyszą tzw. gonitwy weselne - samiec biega za pomykającą przed nim samicą. I będzie tak biegać do sierpnia, bo do tego czasu trwają gody zajęcy. Końcowi dobiega huczka dzików, a pierwsze maluchy pojawią się pod koniec stycznia. Do leśnego przedszkola dołączą także małe borsuki. A ponad głowami panowie puszczyki dwoją się i troją (a raczej puszą), by zdobyć serce damy. Styczeń to także moment do obserwacji niezwykłych popisów tokujących bielików. Powietrzne akrobacje godowe robią

ogromne wrażenie. Bielik jest jednym z ptaków, który potrafi oczarować partnerkę na całe życie – para dochowuje sobie wierności, ptak zmienia partnera tylko w razie jego śmierci.

Styczniowa puszcza nie milknie, podobnie jak echa noworocznych zabaw. Święto Trzech Króli otwiera karnawał – okres zimowych balów i zabaw, które potrwać do Wielkiego Postu. Z kolei 13.01 wierni Kościoła prawosławnego powitają Nowy Rok. Nic więc dziwnego, że wesoły styczeń jest miesiącem bardzo przewrotnym przez co pogoda z pewnością nie raz zaskoczy i zwierzęta i ludzi.

Katarzyna Miszczuk

zima w puszczy

Image not found or type unknown

zima w puszczy

Image not found or type unknown

zima w puszczy

Image not found or type unknown

zima w puszczy

Image not found or type unknown

zima w puszczy

Image not found or type unknown

zima w puszczy

Image not found or type unknown

zima w puszczy

Image not found or type unknown

zima w puszczy

Image not found or type unknown

zima w puszczy

Image not found or type unknown

zima w puszczy

Image not found or type unknown

zima w puszczy

Image not found or type unknown